

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 4 zł. 60 gr. na granicę 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. W numerach kwartalnych, oraz w prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wyjątkowo już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantasyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 89,187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p. t. „ŻYCIE” Nr. 16.

Wielbmemu Duchowieństwu, Dowódcy i Korpusowi Oficerskiemu 11-go Myśliwskiego Pułku Lotniczego i wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi
ś. p. ALEKSANDROWI CICHOCKIEMU
poruczn. pilotowi
składają z głębi zbojałych serc serdeczne „Bóg zapłać”
MATKA I RODZĘSTWO.

Przewielebmemu Duchowieństwu, Krowym, Przyjaciółm i wszystkim, którzy tak licznie okazali nam tyle serca i współczucia przy oddaniu ostatniej posługi najdroższemu naszemu Mężowi, Ojcu i Dziadkowi
ś. p. Stanisławowi Sienkiewiczowi
składamy z głębi zbojałych serc naszych serdeczne „Bóg zapłać”.
Stronkani
Żona, syn, córki, synowa, zięćciwie i wnuki.

W pierwszą rocznicę śmierci
ś. p. GABRYELI RUBLOWEJ
odchodzi się naboięstwo żałobne w kościele św. Jana dnia 7 maja r. b. o godz. 8 m. 30 rano. O czym zawiadamiają Krownych, Przyjaciół, Znajomych i Życzących Jej pamięci
Mąż, dzieci i matka.

NOWOOTWARTY SKLEP 4514z1
PRZY UL. ZAWALNEJ 58
SPRZEDAJE PO CENACH NAJNIŻSZYCH
SŁONINĘ I SZMAŁEC AMERYKANSKI

LOS Y

I-ej Klasy Polskiej Loterii Państwowej
są do nabycia w największej i najszczęśliwszej kolekturze w Wilnie.

K. GORZUCHOWSKI, — Wilno, Zamkowa 9.

GLÓWNA WYGRANA 700,000 zł.

PONAĐTO WYGRANE:

1 na 400,000 zł = 400,000 złotych
1 „ 300,000 „ = 300,000 „
2 po 100,000 „ = 200,000 „
2 „ 80,000 „ = 160,000 „
2 „ 75,000 „ = 150,000 „
2 „ 70,000 „ = 140,000 „
3 „ 50,000 „ = 150,000 „
2 „ 40,000 „ = 80,000 „

i wiele innych.
CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ

Ogólna suma wygran. około 24 milion. zł.

Ceny losów: 1/4 losu-zł. 10.-; 1/2 losu-zł. 20.-; 1/1 losu-zł. 40.-
Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należności.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać nam w liście.

Karta zamówień W. K.
K. GORZUCHOWSKI, Wilno, Zamkowa 9.
Niniejszem zamawiam do I-ej klasy Państw. Loterii Klasowej:

losów całych	po Zł. 40.-
połowek	po Zł. 20.-
czwartek	po Zł. 10.-

Należność Zł. _____ uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O., przez Firmę do losów dołączonym.
Imię i nazwisko _____
Dokładny adres _____

Wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą.

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „DZIEN. WIL.”)

Pomimo usilnych zabiegów Polskiego Czerwonego Krzyża z jednej strony, a solennych przyrzeczeń władz litewskich, iż zastosują się do żądania Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wszystkich wyznaczonych do wymiany 5 więźniów politycznych wydadzą Polsce i tym razem obietnic „solennych” nie dotrzymali, zatrzymując nadal w lochach swych więźni Józefa Nagrodzkiego.

Strona polska jak i przedtem wywiązała się zgodnie ze wziętym na siebie obowiązkiem, wydając Litwie 4 dywersantów zamachowców, na których sumieniu, jak stwierdziła odbyta swego czasu przeciwko nim rozprawa sądowa, są liczne morderstwa i dywersje.

Przebieg wczorajszych przygotowań do wymiany więźniów politycznych oraz sam akt wymiany był przeprowadzony w sposób następujący: Polski czerwony Krzyż w Wilnie, po otrzymaniu zawiadomienia z Genuwu o wyznaczeniu na dzień 5 b. m. na moście Dmistrzówka — Orany wymianie więźniów, natychmiast zarządził przewiezienie ich do Wilna. Więźniowie ci w liczbie czterech osób, a mianowicie: Bartoszewiciusa (dywersant), Kazimierzewiciusa (szpieg i dywersant), Golenkiewiczusa (szpieg i morderca) oraz Turonisa (szpieg), otrzymali przedewszystkiem od Pol. Czer. Krzyża nową bieliznę i ubranie. Po kąpieli i nakarmieniu w dniu wczorajszym o godz. 8 rano przewiezieni zostali na stację. Rzecz charakterystyczna, iż swym dobrym wyglądem absolutnie nie zdradzają pareletnego pobytu w więzieniu.

Po przybyciu pociągu z więźniami do Oran z polecenia p. Uniechowskiego prezesa oddziału wileńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża prowadzącego ostatnią wymianę więźniów, więźniom litewskim wydano w bufecie na stacji obiad, herbatę oraz papierosy. Prócz tego otrzymali oni kanapki.

Nie dziwnym się przeto, iż po wyjaśnieniu, danem im przez p. prezesa Uniechowskiego, że mogą ubiegać się o prawo pozostania w Polsce, lecz pod warunkiem odsiedzenia wyznaczonej przez sądy polskie, kary, zasmucili się, prosząc jednocześnie p. Uniechowskiego o poczynienie odpowiednich kroków w celu udzielenia im bezzwolnienia na powrót do Polski bez obowiązku odsiedzenia kary.

Pe obiedzie w Oranach ulokowano więźniów na specjalnie przygotowanych zawczasu 4 furmankach.

Po prawie godzinnej podróży po zniszczonej i wymagającej gruntownego remontu szosie, więźniów przywieziono na granicę w Dmistrzówce.

Tu również zgrupowali się wszyscy przedstawiciele polscy w osobach: p. p. prezesa Uniechowskiego, prokuratora Kowerskiego, starosty Witkowskiego, komendanta Dubowskiego i por. Guckiego.

W Dmistrzówce dopiero otrzymane wiadomość, iż Litwini również przywieźli na granicę więźniów polskich zaznaczyć bowiem należy, iż strona polska znajdowała się w ciągłej niepewności czy Litwini dostarczą więźniów. Dmistrzówka mała wieśeczka, znajdująca się nad rz. Mereczanką jest jakby przedmieściem litewskich Oran. Punktem granicznym w tem miejscu jest most przez rz. Mereczankę, którego wschodnia połowa należy do Polski — zachodnia do Litwy. Most stary, zniszczony, nie poprawiany od dłuższego czasu, absolutnie dziś nie nadaje się do ruchu kolejowego.

Co prawda władze polskie czynią już przygotowania do naprawy owej połowy mostu; Litwini natomiast, jak sami wyjaśnili, nie myślą wcale o naprawie pozostałej części mostu, gdyż „kto zechce przejechać na drugą stronę to może przez rzeczkę”.

O ile sam akt wymiany trwał dosyć krótko, o tyle przygotowania do niej, znowu z winy litwinów, zajęły sporo czasu. Dopiero po dłuższej rozmowie p. prezesa Uniechowskiego z dyżurnym na placówce litewskiej, jeden ze strażników litewskich zgodził się zawiadomić swych zwierzchników o przybyciu przedstawicieli polskiego czerwonego krzyża. Tym razem stronę litewską reprezentował nie prezes litewskiego czerwonego krzyża, lecz jeden z jego zastępców, Konstanty Gorodecki, który też przedstawił listę dostarczonych do wymiany więźniów politycznych.

Lista litewska zawierała nazwiska następujących osób: M. Bartoszewiczewny, A. Ciemołowski, J. Kulikowski Drelingowey i Kazimierza Bielawskiego. Piąty więźni — Józef Nagrodzki nie figurował na tej liście. Przedstawiciel litewski nieobecność J. Nagrodzkiego usiłował tłumaczyć nie znajomościem się jego w więzieniu kowieńskim. Dosyć naiwne „wyjaśnienia” litwina, nie zadowolily p. Uniechowskiego, który też zażądał konkretnego wyjaśnienia tej zagadkowej nieobecności więźnia. Dopiero gdy nie pomogły próby litwinów przeprowadzenia najprzód wymiany, a potem dopiero spisania protokołu, Gorodecki złożył zobowiązanie dostarczenia do Polski w terminie do 1 lipca r. b. pozostałego na Litwie w więzieniu J. Nagrodzkiego.

Po spisaniu protokołu, w językach polskim i litewskim, przystąpiono do wymiany. Na polskiej połowie mostu obecny przy wymianie prokurator Kowerski, odczytał więźniom dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o łasce. Po tym akcie więźniowie litewscy zostali przekazani litwinom, zaś Polacy — stronie polskiej. Na uwagę zasługuje drobny, ale charakterystyczny następujący szczegół:

Więźniowie polscy, których nam wydano, do ostatniej prawie chwili nie wiedzieli o mającej nastąpić wymianie.

Dopiero w ub. piątek t. j. w przeddzień wymiany dowiedzieli się oni o mającym nastąpić zwolnieniu. Przywiezieni oni zostali autobusem z Kowna do Oran. W tej ostatniej ich podróży po Litwie, eskortująca straż litewska nie szczędziła im swych dowcipów, powtarzając ciągle, iż zamiast tej wymiany najlepiej byłoby wszystkich ich powstrzymać.

W Oranach więźniowie „ulokowani” zostali w... piwnicy (!) gdzie też przebył w przeciągu całej prawie doby. W przeciwieństwie do więźniów litewskich, którym na st. Orany wydano bezpłatne suty obiady, polacy za marne „wyżywienie” i „nocleg” musieli zapłacić aż 42 lity. Wygląd też ich był wynędzniały.

Przywiezionymi do Wilna więźniami zaopiekował się wileński Czerwony Krzyż.

Sak.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT

Sekretarjat Związku Ludowo-Narodowego zawiadamia o następujących zebraniach, które odbędą się w niedzielę, dnia 6 maja r.b.

1) o godzinie 3 popołudniu w kole dzielnicowym „Nowe Zabudowanie”, Legjona 26.

2) o godzinie 4 popołudniu w kole dzielnicowym „Nowe-Miasto”, ul. Nowogrodzka 13.

3) o godzinie 6 popołudniu w kole dzielnicowym „Nowy-Swiat”, ul. Śniągowa 20 m. 3.

Prosimy p.p. sympatyków i członków o liczne przybycie.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc MAJ.

ZADAJCIE WSZĘDZIE

ŚWIATOWEJ MARKI

„PEPEGE”

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.W. GRUDZIĄDZU.

OBUWIA

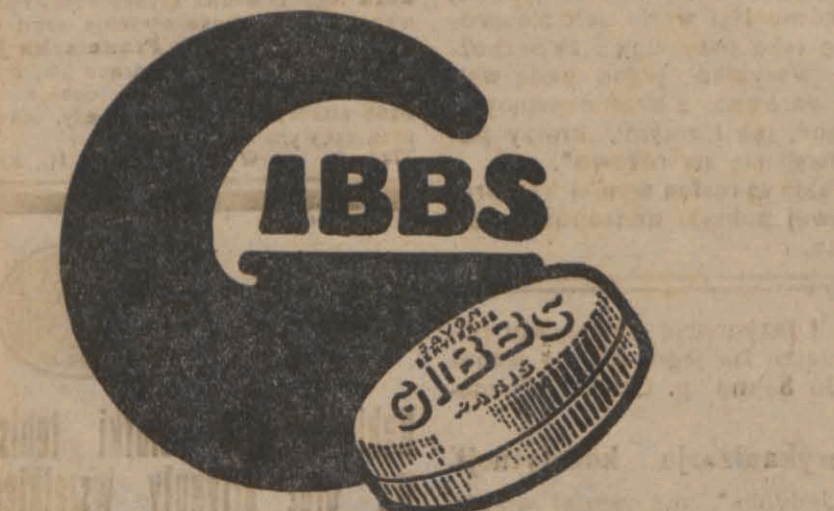
SPORTOWEGO LUDOWEGO TENISOWEGO

TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE

IOPON DO ROWERÓW

Ceny detaliczne.
OBUWIE LUDOWE Z PRZYSZYWANĄ PODESZWĄ N°35-41 zł. 5.40.
OBUWIE SPORTOWE Z PRZYKLEJONĄ PODESZWĄ N°35-41 — 6.50.

„MYJCIE ZĘBY TAK JAK MYJCIE RĘCE”
MYDŁO DO ZĘBÓW



NIEZBĘDNE OSZCZĘDNE W UŻYCIU NIEDOŚCIGNIONE W JAKOŚCI

PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ I GDANSK
MAISON L.KORYTKO ET C^{IE}
WARSZAWA - PL. DĄBROWSKIEGO 9 - TEL. 4901

POLSKI ZAKŁAD KAMIENIARSKI A. BARANOWSKIEGO
UL. ROSSA 14
poleca po cenach konkurencyjnych: pomniki gotowe i na obstatunek z granitu, marmuru i kamienia.
Grobowce żelazo-betonowe od 100 zł.
Wszelkie odnawianie pomników—na raty.

JAN BUŁHAK
artysta-fotograf
Jagiellońska 8, tel. 968 Przyjmuje 9-6.

KARTOFLE do sadzenia „Weltman”
posiada
Wileński Syndykat Rolniczy
Wilno, ul. Zawalna Nr. 9, tel. 323.
Adres telegr. „Rolnicze”
1218 2 s

CZOKOLADA „SALABROZA”
— diabetyczna —
FABRYKI
A. PIASECKI w KRAKOWIE
O pełnej wartości odżywczej około 560 kalorji. 928—00
ŻĄDĄC WSZĘDZIE!

Zakład Położniczo Ginekologiczny Doktorów Karnickiego, Dobrzańskiego, Erdmanowej, Aleja Róż Nr. 9, róg M. Pohulanki, tel. 1404 (w lecznicy Dra Dembrowskiego) przyjmuje chore na operacje i porady. 809—0-04

D-rzy Bojański, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym
ul. W. Pohulanka Nr. 31.
(w nowym lokalu).

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Bisping niewinny.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wczoraj Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Jana Bispinga, oskarżonego o zabójstwo szwagra swego ks. Dru-kiego-Lupieckiego i fałszerstwo wksli zabitego. Sąd wydał wyrok uławianający.

Aresztowanie wśród emigrantów resyjskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym z polecenia władz sądowniczych policja dokonała szeregu aresztowań wśród kolonji resyjskiej w Warszawie, szczególnie w związku młodych Rosjan do którego należał Jerzy Wojciachowski, aresztowany zamachowiec. Między innymi zostali aresztowani: Jan Szyrko, Jegorew Mikołaj, Sengalewicz Józef, Ryslak Jan, Ryslak Mikołaj, Pietrowski Włodzimierz i inni.

Ustawa o uposażeniu urzędników.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, na którym uchwalona rezolucja, by zwrócić się do Rządu w sprawie wniesienia do Sejmu ustawy o uposażeniu urzędników.

Pomoc kredytowa dla rolników.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Rolnictwa postanowiło w najbliższym okresie czasu rozszerzyć pomoc kredytową dla rolników. Odpowiednie sumy zostaną przekazane Bankom Rolnym oraz Gospodarstwu Krajowemu.

Eksport węgla w kwietniu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Według danych statystycznych eksport węgla z Polski w miesiącu kwietniu wynosił rekordową wysokość 536 529 ton.

Nowy typ szkół rolniczych.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Rolnictwa po przeprowadzeniu odpowiednich studiów nad szkolnictwem rolniczym doszło do przekonania, że najbardziej odpowiedni jest typ szkoły rolniczej o 11-miesięcznym kursie, gdzie uczniowie mieszkają w specjalnym Internacie obok szkoły. Wobec tego Ministerstwo postanowiło otworzyć w najbliższym czasie szereg takich szkół we wszystkich województwach.

Na dalekim Wschodzie poczyna się chmurzyć, słychać echo pierwszych gromów wojennych.

Nie są to już wewnętrzne zamieszki chińskie, walki poszczególnych generałów między sobą. Z chwila, jak obca potęga — Japonia — zbrojną ręką wleźła się w wewnętrzne, chińskie zatargi, sprawa nabiera charakteru międzynarodowego.

Czytelnik tu sobie przypomni może starą piosenkę: „Niech na świecie sobie wojna, byle polska wieś spokojna”. Zapewne; od teatrum tych wypadków dzieli nas wiele tysięcy kilometrów. Z drugiej strony jednak od czasu wynalezienia kolei żelaznych, telegrafu i telefonu oraz aeroplanów, ziemia nasza dziwnie się skurczyła.

Miechaj gdzieś, w najdalszej jej części nastąpi jakiś wstrząs, wnet reagują na to polityczne sejsmografy wszystkich państw. Ta łączność interesów krajów całej ziemi zaznacza się coraz wyraźniej, zwłaszcza po wojnie.

O ile chodzi o sprawy chińskie, to zmagają się tam od szeregu lat dwa prądy: komunistyczny oraz nacjonalistyczny. Stanowisko państw zainteresowanych, jak np. Anglii, Japonii, Stanów Zjednoczonych jest wobec spraw chińskich dość trudne: z jednej strony żadne państwo kulturalne nie może oczywiście sprzyjać rozrostowi komunizmu, sympatje więc nasze powinny być po stronie nacjonalistów. Atoli w polityce rzadko decydują sympatje — przeważnie zaś interes. Otóż zaznaczyć należy, że nacjonalści chińscy wrogami są nie tylko komunistów, ale w ogóle wszelkich cudzoziemców, stojąc na stanowisku zupełnej politycznej i gospodarczej niezależności swej ojczyzny. To się oczywiście nie może pociągać tym państwom, które posiadają w Chinach poważne, gospodarcze interesy, w pierwszym zaś rzędzie Japonii. W Japonii ostatnimi czasy zdaje się zwyciężył pogląd, iż rozrost komunizmu na kontynencie azjatyckim stanowi dla państwa Mikado mniejsze niebezpieczeństwo, niżeli powstanie silnego, scementowanego na podstawach narodowych, niezależnego od zewnątrz, imperjum chińskiego.

Te było zapewne istotną przyczyną czynnego wystąpienia Japonii, jakkolwiek kręć ten (jak zwykle) upeorowany został koniecznością obrony bezpieczeństwa obywateli japońskich w Chinach. Mimo porażki, którą w wstępie poniosła wojska japońska, nie ulega wątpliwości, iż w razie prawdziwej, na wielką skalę wojny między obydwoma państwami azjatyckimi, Japonia miałaby przewagę nad rozdartymi wewnątrz Chinami.

Atoli Japonia ma potężnego rywala — Stany Zjednoczone, które pragną bezpodzielnie panować na Oceanie Spokojnym i nie od dzisiaj okiem pejdźrliwym patrzą na wzrost potęgi japońskiej. Ameryka nigdy nie zgodzi się być bezczynnym widzem pojedynku japońsko — chińskiego. Jakoż za ledwo padły w Chinach pierwsze strzały japońskie, już mamy oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu Kelloga, który na razie wprawdzie zapewnia o neutralności Stanów Zjednoczonych, jednocześnie jednak zaznaczając, iż w razie poważniejszego konfliktu japońsko — chińskiego, następstwa mogą być daleko idące. Oświadczenie to jest aż nazbyt wyraźne.

Charakterystycznym jest, że ten sam Kellog, który tak niedwuznacznie grozi Japonii — jest autorem głośnego projektu, petającego wszelką wojnę. Projekt amerykański przyjęty został przez mocarstwa europejskie, zwłaszcza Niemcy i Anglię — entuzjastycznie. Czy jednak entuzjazm ten jest szczery? Podobnie pod płaszczykiem ewancji pokojowej, przeznaczony dla szerokiego mas, kryją się liczne, tajne klauzule, które z czasem dopiero wyjdą na jaw. Tak więc obecnie już przebiegają niektóre pisma o projekcie amerykańskim uporządkowanie finansów europejskich. Uporządkowanie takie byłoby rzeczywiście bardzo pożądane, ale za jaką cenę?

Oto Ameryka gotowa jest skrócić długi wojenne Francji i Anglii, żądając w zamian odstąpienia jej niektórych kolonii francuskich i angielskich we wschodnich Indiach. Stanom Zjednoczonym, które ostatnimi czasy gorątkowo pracują nad rozbudową swej floty, chodzi oczywiście o to, by stworzyć sobie silną bazę na przeciwnym brzegu Oceanu Spokojnego. Jakie stanowisko wobec pre-

POZNAN, 5.V. (Pat.) Marszałek Sejmu Daszyński w wywiadzie udzielonym „Dziennikowi Poznańskiemu” na temat uzdrowienia polskiego parlamentaryzmu i stosunku Sejmu do rządu, oświadczył do Sejmu normalny budżet Państwa i przeniósł w nim 93.000.000 na inwestycje, jeżeli rząd robi wszystko, by tylko poprawić sytuację w kraju, jeżeli także sam rząd okazuje jak najdalej idące chęci współpracy z Sejmem, wyrażając się w czynnym udziale ministrów w obradach komisyjnych i plenarnych, to uważam, że byłoby przeciwnie racji państwowej stanu wywoływać czy to konflikty o większym znaczeniu, czy też przesilenia.

PARYŻ, 5.V. (Pat.) Dziś w wykonaniu uchwały rady miejskiej Paryża odbyła się tu uroczysta ceremonia nadania nazwy Place de Varsovie placowi, leżącemu w pobliżu mostu Jany, gdzie znajduje się siedziba ambasady polskiej.

BERLIN, 5.V. (Pat.) W sensacyjnym procesie szczecińskim o morderstwa „kapturowe” popelniane przez wielu członków Czarnej Reichswahry zapadł dziś wyrok, skazujący głównych eskarżowanych. B. porucznik Felten skazany został za zabójstwa na 15 lat, ciężkiego więzienia z zaliczeniem odbytego więzienia lekkiego. 5ciu eskarżowanych zostało uwolnionych.

SZANGHAI, 5.V. (Pat.) Omawiając starcie wojsk japońskich i południowo-chińskich w Tsi-Nan-Fu dzienniki rządowe twierdzą, że Czang-Kai-Szek korzystając z liczebnej przewagi chciał zepchnąć Japończyków do morza, spodziewając się pozyskać miano „oswobodziciela Chin”. Walka w Tsi-Nan-Fu toczy się dalej. Wojska południowe grabią systematycznie wszystko w okolicy. Wszelkie próby porozumienia wydają się niemożliwe.

PEKIN, 5.V. (Pat.) Według jedynych wiadomości, jakie udało się otrzymać z Tsi-Nan-Fu, położenie na miejscu jest poważne. Los cudzoziemców jest nieznany, gdyż Japończycy nie mogą opuścić strefy obronnej dla przeprowadzenia wywiadu w tym kierunku. Oddziały japońskie są obleżone w strefie koncesji. Ujawniło się, że kilka kobiet japońskich zostało napażyczonych i zamordowanych przez żołnierzy wojsk południowych. Strzelanina, która trwała cały dzień wczorajszą zamilkła o godz. 19-ej.

LONDYN, 5.V. (Pat.) Ze źródeł japońskich donoszą, że podczas walki w Tsi-Nan-Fu zginęło 100 obywateli japońskich. Straty materialne Japończyków wskutek grabieży, których dopuścili się południowe wojska chińskie, są znaczne. Komunikacja radiotelegraficzna z Tsi-Nan-Fu przerwana wczoraj, dotychczas jeszcze nie została przywrócona. Władze wojskowe w Tokio zarządziły dalszą wysyłkę wojsk japońskich do Tsi-Nan-Fu.

TOKIO, 5.V. (Pat.) Posiłki japońskie wysłane z Tien Tsinu nie mogą się przedostać do Tsi-Nan-Fu wobec tego, że most kolejowy

WASZYNGTON, 5.V. (Pat.) — Na konferencji prasowej podsekretarza stanu Kellog wyraził się pesymistycznie o zajęciach w Szantungu. Oświadczył on między innymi, że położenie w Chinach jest niepokojące. Amerykańskie władze konsularne otrzymały rozkaz przyspieszenia odjazdu Amerykanów, znajdujących się jeszcze w prowincji Szantung. Rząd amerykański śledzi z zainteresowaniem wysyłkę wojsk japońskich do centrum walk w Chinach. Ameryka nie zejdzie ze swego stanowiska neutralnego dopóki życie i

MOSKWA, 5.V. (Pat.) Agencja Tass donosi, że wylew Irtyszu zatopił znaczną część miasta Omsk. Ludność została zmobilizowana.

BYDGOSZCZ, 5.V. (Pat.) W dniu wczorajszym nad północną częścią Pomorza przeszła przy czystym niebie i pięknej pogodzie ciemno żółta mgła, która po pewnym czasie opadała na ziemię, zasłaniając pola i drogi cienką

Konsul łotewski w Wilnie p. Feliks Denas po powrocie do Wilna żywo zainteresował się Targami Północnymi w naszym mieście. W poniedziałek 7 b. m. w lokalu konsulatu łotewskiego odbędzie się konferencja konsula

z Komitetem Wystawy Targów Północnych. Jak się dowiadujemy cały szereg kupców i przemysłowców łotewskich, zamierza wziąć czynny udział w Wystawie Targów Północnych. (s)

tuację w kraju, jeżeli także sam rząd okazuje jak najdalej idące chęci współpracy z Sejmem, wyrażając się w czynnym udziale ministrów w obradach komisyjnych i plenarnych, to uważam, że byłoby przeciwnie racji państwowej stanu wywoływać czy to konflikty o większym znaczeniu, czy też przesilenia.

de Varsovie placowi, leżącemu w pobliżu mostu Jany, gdzie znajduje się siedziba ambasady polskiej.

Wobec tego, że Chiny posiadają nad Japończykami znaczną przewagę liczebną, ci ostatni znajdują się w bardzo trudnym położeniu. Dzielnica japońska została podzielona przez wojska japońskie dla celów obrony na dwie części. Siły wojskowe, które atakują dzielnicę japońską wynoszą 40.000 żołnierzy. Amunicji i środków żywności wystarczy Japończykom zaledwie na kilka dni.

TOKIO, 5.V. (Pat.) — Minister wojny potwierdza, że chińskie wojska południowe rozbroili oddziały japońskie około Tsi-Nan-Fu. Wojsko musiało się poddać z powodu braku amunicji. Sam komendant rozbrojonych oddziałów japońskich popłacił harakiri.

TOKIO, 5.V. (Pat.) Wszystkie rokowania z chińskim rządem nacjonalistycznym uważają za bezcelowe. Ludność europejska w Tsi-Nan-Fu przebywa w gmachach konsulatów. Ludność ta otrzymała opiekę przybocznej gwardji Czang Kai-Szeka. W Japonii panuje wobec wypadków w Tsi-Nan-Fu olbrzymie wzburzenie. Co godzinia dzienniki wydają nadzwyczajne dodatki. Nastroj obecnie można porównać z nastrojem z 1914 r.

Wzrastający z dnia na dzień w Cerkwi nieporządek zmusił metropolitę Sergiusza i jego synod do wydania drugiego do kolei listu pasterskiego do wiernych, mającego wesprzeć chwycący się autorytetu. W nowym tem „orzędziu” metropolita Sergiusz nanowo przedstawia historję objęcia przez siebie władzy nad Cerkwią, nanowo mówi o swej lojalności w stosunku do rządu sowieckiego i o tem, że owe stosunki lojalne stworzyły dla kierownictwa cerkiewnego bardziej sprzyjające okoliczności i kończąc stwierdzeniem, że nieporządek w Cerkwi są wielkie, wzywa hierarchję, duchowieństwo i wiernych do usilnej pracy nad usunięciem zła.

Wzrastający z dnia na dzień w Cerkwi nieporządek zmusił metropolitę Sergiusza i jego synod do wydania drugiego do kolei listu pasterskiego do wiernych, mającego wesprzeć chwycący się autorytetu. W nowym tem „orzędziu” metropolita Sergiusz nanowo przedstawia historję objęcia przez siebie władzy nad Cerkwią, nanowo mówi o swej lojalności w stosunku do rządu sowieckiego i o tem, że owe stosunki lojalne stworzyły dla kierownictwa cerkiewnego bardziej sprzyjające okoliczności i kończąc stwierdzeniem, że nieporządek w Cerkwi są wielkie, wzywa hierarchję, duchowieństwo i wiernych do usilnej pracy nad usunięciem zła.

Ala i to orędzie nie przyniosło uspokojenia. I tym razem metropolita nie znalazł poparcia i wśród wyższej hierarchji cerkiewnej. Biskupi i cerkwie odpadali od niego w dalszym ciągu. Metropolita począł karać odpadających, pozabawiając ich stanowisk i zawieszając w czynnościach duchownych. Represje te dotknęły wielu dostojników cerkiewnych. Metropolita petersburski, Józef, cieszący się wielkim poważaniem wśród swoich wiernych, odmówił podporządkowania się metropolicie Sergiuszowi, zawieszony został za to w czynnościach duchownych, a bolszewicy wysłali go z Petersburga. Włerni przestali metropolicie

Ala i to orędzie nie przyniosło uspokojenia. I tym razem metropolita nie znalazł poparcia i wśród wyższej hierarchji cerkiewnej. Biskupi i cerkwie odpadali od niego w dalszym ciągu. Metropolita począł karać odpadających, pozabawiając ich stanowisk i zawieszając w czynnościach duchownych. Represje te dotknęły wielu dostojników cerkiewnych. Metropolita petersburski, Józef, cieszący się wielkim poważaniem wśród swoich wiernych, odmówił podporządkowania się metropolicie Sergiuszowi, zawieszony został za to w czynnościach duchownych, a bolszewicy wysłali go z Petersburga. Włerni przestali metropolicie

Ala i to orędzie nie przyniosło uspokojenia. I tym razem metropolita nie znalazł poparcia i wśród wyższej hierarchji cerkiewnej. Biskupi i cerkwie odpadali od niego w dalszym ciągu. Metropolita począł karać odpadających, pozabawiając ich stanowisk i zawieszając w czynnościach duchownych. Represje te dotknęły wielu dostojników cerkiewnych. Metropolita petersburski, Józef, cieszący się wielkim poważaniem wśród swoich wiernych, odmówił podporządkowania się metropolicie Sergiuszowi, zawieszony został za to w czynnościach duchownych, a bolszewicy wysłali go z Petersburga. Włerni przestali metropolicie

Ala i to orędzie nie przyniosło uspokojenia. I tym razem metropolita nie znalazł poparcia i wśród wyższej hierarchji cerkiewnej. Biskupi i cerkwie odpadali od niego w dalszym ciągu. Metropolita począł karać odpadających, pozabawiając ich stanowisk i zawieszając w czynnościach duchownych. Represje te dotknęły wielu dostojników cerkiewnych. Metropolita petersburski, Józef, cieszący się wielkim poważaniem wśród swoich wiernych, odmówił podporządkowania się metropolicie Sergiuszowi, zawieszony został za to w czynnościach duchownych, a bolszewicy wysłali go z Petersburga. Włerni przestali metropolicie

Schizmatycka Cerkiew rosyjska, tak zw. „Tichonowska”, której głową jest obecnie błądzący się bolszewików metropolita Nizolego Nowgorodu, Sergiusz, przeżywa nadal ciężkie chwile. Nie pomogło, a raczej zaszkodziło zawarte przez Sergiusza „porozumienie” z władzą sowiecką. Nadzieje tego dostojnika, że uległość wobec rządu sowieckiego przywróci Cerkwi możność spokojnego rozwoju i działalności w ramach ustawodawstwa sowieckiego, spełżyła na niczym. Jak się obecnie okazuje taktyka metropolity Sergiusza netylko nie wniosła uspokojenia w życie Cerkwi, ale jeszcze bardziej wzmogła rozprężenie. Zraz po ukazaniu się pierwszego „orzędzia” metropolity Sergiusza wielu biskupów prawosławnych stwierdziło, że nie solidaryzują się z nim.

Metropolita Sergiusz znalazł się w osobliwym położeniu, ale zato pod czujnym okiem G.P.U. w osobie wszechmocnego bolszewickiego „obroprokuratora”, towarzysza Tyczkowania. Nie znalazłszy współdziałania ani w hierarchji, ani w duchowieństwie, ani w ludności wiejskiej, metropolita Sergiusz zmuszony był oprzeć się o władzę sowiecką. I oto w przeddzień uroczystości dziesięciolecia jubileuszu rewolucji październikowej Sergiusz i istniejący przy nim tymczasowy synod patriarchalny ponownie określili publicznie swój stosunek do bezbożnego rządu. Dnia 21 października 1927 r. wydane zostało do duchowieństwa rozporządzenie, podpisane przez metropolitę Sergiusza i kierownika synodu, biskupa sierpuchowskiego tego samego imienia, rozporządzenie, nakazujące modlitwy w czasie nabożeństw publicznych za władzę sowiecką. Rosyjska prasa emigracyjna nazwała to rozporządzenie cynicznym, pisząc z cierpką ironją, że wkrótce ten sam synod opracuje zapewne nową formułę „mnogolejta”, t. j. pieśń błagalną o błogosławieństwo, pomyślność i długie panowanie dla nowego satrapy kremlewskiego.

Ala to schizma petersburska to nie wyjątek. Podobne fakty mają miejsce i w innych okragach. Nielad i bunt w Cerkwi rośnie z każdym dniem, a w wielu biskupstwach trwa nadal naganka na religję ze strony tej władzy, za którą każą się modlić metropolita Sergiusz i jego synod. Dopiero przed samą Wielkanocą wypuszczony został z więzienia następca Tichona na urządzie patriarchy, metropolita Piotr Kruticki, zmuszony do zrzeczenia się władzy na rzecz Sergiusza. Wybitni prawosławni biskupi rosyjscy, jak metropolita Cyryl i Arseniusz, arcybiskup Iarjon, biskup Teodor i cały szereg wygnańców solowieckich przebywają nadal na zesłaniu i w więzieniach. Naganka na Cerkiew przybrała przerażające rozmiary. Wystarczy przypomnieć w jaki sposób zorganizowana była w tym roku kampanja antywielkonočna. Do walki z religją zmobilizowano nawet artystów teatralnych, którzy jednakże antyreligijnemu rozkazowi nie poddali się i nie chcieli grać w noc wielkosobotnią.

Najokropniejsze jest jednak to, że ta sama władza sowiecka, która stworzyła NEP cerkiewny i która korzysta ze słabości metropolity Sergiusza, teraz okrutnie wyśmiewa i Sergiusza i osiągnięte przez niego „porozumienie”. „Porozumienia” tego bolszewicy gotowi się wyrzucić.

Sam Stalin zakomunikował prasie, że o pojednaniu z Cerkwią wszelkie wiadomości są wymysłem „rozbojników pióra i prasy”. A bolszewicy „rozbojnicy pióra i prasy” podchwycyli ton i poczęli nairgawać się netylko z Cerkwi i z Chrystusa. „Bezbożnik” (Nr. 14 z rb.) wywodzi, że prawosławie i wszystkie inne religie przeszkadzają robotnikom i chłopom w budowie socjalizmu, że Cerkiew i po przesłownej deklaracji metropolity Sergiusza jest nadal siłą wroga dla robotników i że robotnicy Rosji sowieckiej, chociaż przyjmują do wiadomości deklarację metropolity Sergiusza, to jednak z religją będą walczyli w dalszym ciągu.

Nie znalazło współzucia u dziennikarzy sowieckich i „orzędzie” metropolity o modlach za władzę bolszewicką.

„Najprzewielebniejszy synod — pismo „Nabata” — wydal odezwę do organizacyi cerkiewnych, w której, wywróciwszy potulnie oczy ku niebu, donosi, że władza sowiecka to władza od Boga, że komuniści w czynach swoich to prawdziwi naśladowcy Chrystusa i że dlatego powinniśmy śpiewać w cerkwi modlitwy o długie panowanie rządu sowieckiego i jego wodzów”.

„Te świątobliwe draby („rioso-foryjne żuliki”) doskonale rozumieją, że ani władza sowiecka, ani komuniści wcale ich nie proszą o taką przysługę! że bezbożnicy wszystko jedno będą walczyli zarówno z czarnococinnymi papami, jak i z tymi, którzy pomalowali się na różowo”.

Takie są realne wyniki kompromisowej polityki metropolity Sergiusza.

Sergiuszowi gorący protest przeciwko usunięciu metropolity Józefa. Rządy nad metropolią petersburską wziął na siebie sam Sergiusz, nie bez wskazówki G. P. U. Wikariusze diecezji petersburskiej, biskupi Dymitr i Sergiusz, nie uznali razem z wiernymi jego władzy. Odszedł też od niego cały szereg cerkwi w diecezji petersburskiej, a zebrane diecezjalne odrzuciło rozporządzenie Sergiusza i jego synodu. Dnia 26-go grudnia r. z. obaj wspomniani wyżej wikariusze, biskup Dymitr Gdowski i biskup Sergiusz Koperski, zawiadomili metropolitę Sergiusza, że zrywają z nim wspólnotę modlitewną. W odpowiedzi na to Sergiusz zasuspendował „nieposłusznych” wikariuszów i wyznaczył im termin, do którego mieli się upokorzyć. Biskupi nie tylko nie usłuchali Moskwy, ale zajęli katedrę petersburską i, nie zwracając uwagi na suspense, pelnili nadal swe obowiązki. Wówczas Sergiusz wydał rozporządzenie, którym obu wikariuszów usunął z zajmowanych stanowisk i oddał ich pod sąd biskupi. W ten sposób nastąpiło nowe wielkie rozdarcie schizmatyckiej Cerkwi prawosławnej.

Ala to schizma petersburska to nie wyjątek. Podobne fakty mają miejsce i w innych okragach. Nielad i bunt w Cerkwi rośnie z każdym dniem, a w wielu biskupstwach trwa nadal naganka na religję ze strony tej władzy, za którą każą się modlić metropolita Sergiusz i jego synod. Dopiero przed samą Wielkanocą wypuszczony został z więzienia następca Tichona na urządzie patriarchy, metropolita Piotr Kruticki, zmuszony do zrzeczenia się władzy na rzecz Sergiusza. Wybitni prawosławni biskupi rosyjscy, jak metropolita Cyryl i Arseniusz, arcybiskup Iarjon, biskup Teodor i cały szereg wygnańców solowieckich przebywają nadal na zesłaniu i w więzieniach. Naganka na Cerkiew przybrała przerażające rozmiary. Wystarczy przypomnieć w jaki sposób zorganizowana była w tym roku kampanja antywielkonočna. Do walki z religją zmobilizowano nawet artystów teatralnych, którzy jednakże antyreligijnemu rozkazowi nie poddali się i nie chcieli grać w noc wielkosobotnią.

Najokropniejsze jest jednak to, że ta sama władza sowiecka, która stworzyła NEP cerkiewny i która korzysta ze słabości metropolity Sergiusza, teraz okrutnie wyśmiewa i Sergiusza i osiągnięte przez niego „porozumienie”. „Porozumienia” tego bolszewicy gotowi się wyrzucić.

Sam Stalin zakomunikował prasie, że o pojednaniu z Cerkwią wszelkie wiadomości są wymysłem „rozbojników pióra i prasy”. A bolszewicy „rozbojnicy pióra i prasy” podchwycyli ton i poczęli nairgawać się netylko z Cerkwi i z Chrystusa. „Bezbożnik” (Nr. 14 z rb.) wywodzi, że prawosławie i wszystkie inne religie przeszkadzają robotnikom i chłopom w budowie socjalizmu, że Cerkiew i po przesłownej deklaracji metropolity Sergiusza jest nadal siłą wroga dla robotników i że robotnicy Rosji sowieckiej, chociaż przyjmują do wiadomości deklarację metropolity Sergiusza, to jednak z religją będą walczyli w dalszym ciągu.

Nie znalazło współzucia u dziennikarzy sowieckich i „orzędzie” metropolity o modlach za władzę bolszewicką.

„Najprzewielebniejszy synod — pismo „Nabata” — wydal odezwę do organizacyi cerkiewnych, w której, wywróciwszy potulnie oczy ku niebu, donosi, że władza sowiecka to władza od Boga, że komuniści w czynach swoich to prawdziwi naśladowcy Chrystusa i że dlatego powinniśmy śpiewać w cerkwi modlitwy o długie panowanie rządu sowieckiego i jego wodzów”.

„Te świątobliwe draby („rioso-foryjne żuliki”) doskonale rozumieją, że ani władza sowiecka, ani komuniści wcale ich nie proszą o taką przysługę! że bezbożnicy wszystko jedno będą walczyli zarówno z czarnococinnymi papami, jak i z tymi, którzy pomalowali się na różowo”.

Takie są realne wyniki kompromisowej polityki metropolity Sergiusza.

„Rzeczpospolita” dowiaduje się, że obok p. wicepremjera Bartla również księciem Afganistanu został i marszałek Sejmu towarzyszący Daszyński.

Na całe szczęście — pismo „Rzeczpospolita” — księżę piszc afganistański jest... czerwony, wszelkie skrupuły zatem sprowadzają się do minimum.

Z wystawy warszawskich artystów-malarzy w sali Stow. Techników Polskich.

Otwarta w dniu 3 maja w sali Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33 wystawa warszawskich artystów-malarzy z dołączeniem dzieł batików i rzeźbi, czyni już na pierwszy rzut oka wytwornem i gustownym urządzeniem nadzwyczaj estetyczne wrażenie. Z pośród obrazów zajmują naczelną miejsce zbiorowa wystawa prac Józefa Kidona, który po pełnych sukcesach wystawach we Lwowie, w Łodzi i ostatnio w Katowicach, pragnie obecnie dać się poznać ze swych prac także Wilno.

Z pochodzenia ślązak z Cieszyńskiego, osiedlił się w Warszawie i, obierając sobie jako główny dział swojej pracy artystycznej portret, zasłynął niebawem na wystawach w warszawskiej Zachęcie przedwzrostkiem, jako malarz pięknych kobiet. Istotnie nie widzieliśmy także na obecnej wystawie całą serję malowanych olejno, kredką i pastelem studjów główek i portretów kobiecych, pełnych subtelnej wdzięku i zdaje się jedynie im właściwego wyrazu.

Kidon jest niezrównanym portrecistą — psychologiem. Bardziej jeszcze niż w portretach kobiecych ujawnia się to głębokie ujęcie wyrazu psychicznego w jego portretach męskich, z których przedwzrostkiem portret prof. St. Estreichera, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, portret Leona hr. Pinińskiego, „Głowa starca”, portret chłopca — rzeźbiarza samouka Patryny w łowickim stroju ludowym, a przedwzrostkiem od szkicowo petraktowany portret „Muzyka”, zaliczyć należy do dzieł wprost kapitalnych.

Oddzielną salę na tej wystawie zajmuje większa kolekcja prac — krajobrazów i martwych natur — Felicji Czajkowskiej. Obrazy Czajkowskiej zyskały sobie już na wystawach w Zachęcie niejednokrotne wyróżnienie. Krajobrazy jej cechują zawsze nastroj pogodny i słoneczność. Szczególnie piękny jest „Zachód słońca” i „Deby”. Jako b. uczennica Leona Wysockiego, kładzie Felicja Czajkowska w swoich kompozycjach kwiatów i martwych natur, może zbyt wielki nacisk na drobne wykończenia szczegółów, ale też i osłoga zamierzona efekty, jak lśnienie słońca na stolikach marmurowych i dość żywa, jakkolwiek łagodnie stonowana harmonja barw.

Stefan Domeradzki, znany również z wystaw Zachety, jako dobry pejzażysta o bujnym temperamentem malarskim, nadesłał kolekcję tylko bardzo drobnych rozmiarów krajobrazów, które szczególnie w pierwszym wrażeniu nie dają nam jeszcze dokładnego pojęcia o skali jego talentu. Dopiero po bliższym wpatrzeniu się przemówi do nas piękno jego motywów nastrojowych, jak szczególnie w obrazach „Mgła o świcie”, „Wschód księżycy” i „Wiosna”.

Dział batików artystek warszawskich: K. Bernikowskiej, Hanny Hannebarżanki, Wandy Gentil Tuppenhuser, Ireny Mędrzejkiej i Eleonory Onichimowskiej, omówimy ze względu na specjalny rodzaj techniki malarskiej i na metody dekoracyjne w oddzielnym artykule. Feliks Lubczyński.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” lagodzi uszwa szybko bolesici przy wpróznieniu. Doświadczenia szpitalne potwierdzają, że woda Franciszka-Józefa lagodzi uszwa szybko bolesici przy wpróznieniu. Doświadczenia szpitalne potwierdzają, że woda Franciszka-Józefa przez swoje, lagodzące bół, działanie nadaje się również dobrze dla osób starszych jak i młodzieży, nawet przy czystym stosowaniu. 7744-0 Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 62.

Skladnica Sportowa WILEŃSKA 10. 849-20

Proces Białoruskiej Hromady.

(Posiedzenie 5 maja.)

Mowa prokuratora Rauzego.

Po odrzuceniu niezasadzonego prawnie wniosku adw. Elt n giera o przyłączenie do dowodów rzeczowych zbiorowego podania włościan wsi Soszyce o osk. Gmyrze, Przewodniczący Sądu Owsianko wygłasza sakramentalne słowa: „Zamykam przewód sądowy!” Dodajmy od siebie: który trwał 45 dni. Następnie przewodniczący mówi: „Znając przed udzieleniem głosu stronom, że o ile kto w przemówieniu swym będzie zamierzał roztrząsać konferencje w Gdańsku, zechcemy umiarkowanie, aby można zarządzić zamknięcie drzwi sali sądowej. Kto się do tego nie zastosuje, będzie pozbawiony głosu.

Decyzję Sądu, aby zakończyć proces odbywający się równie przy drzwiach otwartych należy powitać z całym uznaniem Chwilowe wahania w tej mierze przeżyłoby prawdopodobnie umieszczenie w „Zwizdźce” Mińskiej doświadczonego zeznania świadka por. Keupera, które odbywało się przy drzwiach zamkniętych. To znaczy, że prasa sowiecka ma swoich konfidentów i ci pozostają na sali, gdy prasa polska musi opuszczać salę posiedzeń i nie może społeczeństwu polskiemu zdać sprawozdania. Z kolei zabiera głos p. prok. Robert Rauze, którego zadaniem jest ujęcie historycznej części aktu oskarżenia i streszczenie dowodów zgromadzonych przeciwko pierwszym 11-ku oskarżonym, z Taraszkiewiczem na czele.

„Wyseki Sądzie! W powieści Sienkiewicza „Quo Vadis” mówi Petroniusz de Winicjusza: „Największym skarbem w życiu człowieka jest młodość. Ty jesteś młody, więc jesteś szczęśliwy”. Młodość jest cechą nie tylko jednostek, lecz i narodów. Nieskończoność młodych odłam rodzin stowiańskich, który zamieszkuje półw. wach. część Państwa i mówi językiem „tutejszym”, stoi wobec zagadnienia: czy tutaj zwycięży Byzancjum, czy Rzym? Czy wschodnia dziec, czy kultura zachodnia? Panowie sędziowie sądzicie dzisiaj to część dowodów pewnego odłamu myśli politycznej, który spogląda na jutrzejsze Wschód, gdzie cudowna ideały ludzkości zatopione wa krwi terrore.

Tęzą oskarżenia będzie, że oskarżeni po wzajemnym porozumieniu się, zorganizowali spisek na terenach objętych działalnością „Białor. Rob. Wl. Hromady”, ażeby obalić istniejącą ustrój i następnie drogą zbrojnej pomocy, w razie jeśli zajdzie tego potrzeba. Ujmując genezę powstania „Hromady”, mowa wskazuje, jak wszędzie dąży się widzieć jedną i tę samą dźw: czy to w zamachu Bell Kuhna na Węgrzech, czy „pucc” w Estonji, czy walki nacjonalistyczne żółtej rasy w Azji, czy zamachy na króla lub mikaada, wszędzie trafimy na robotę i pomoc „Kominternu”, który widząc, że bez pomocy wsi nie uda mu się zrewolucjonizować świata, stwarza emanację swoją „Krestintarnu”, którego celem jest wytworzyć sojusz proletariatu i chłopów do obalenia władzy kapitalistycznej i ujęcia władzy politycznej. Program ten wysunięty został w 1923 r. przez Ziniewę (Appelbaum) i Kłara Zetkin. Przy organizowaniu widmy czynnego b. pos. Dabala, a następnym instrukcyj Kominternu i Krestintarnu kolejno mamy powstanie „Niez. Partji Chłop.”, a następnie rozłam w niej, rozłam w klubie zajmowym białoruskim i powstanie „Hromady”.

Kwestie narodowości, wysuwana są jedynie jako metoda agitacji do obalenia rządów burżuazyjnych. Zagadnienie Białoruskie uznane jest za sprawę najważniejszą, dającą możność połączenia rządu chłopstwa białoruskiego z działaniami robotniczymi i zagadnieniami

mi socjalnymi w całej Polsce. Masło połączenia Ziem Białoruskich z Rosją sowiecką może być urzeczywistnione tylko przez rozbudzenie chęci posiadania ziemi, stąd sprzeciw „Kominternu” przeciwko burżuazyjnej reformie rolnej, żądanie wyłączenia całej ziemi bez wykupu itd. W znalezieniu u Morducha Bakszta archiwum Centr. Kom. KPZB znajdujemy szereg dokumentów i instrukcyj potwierdzających te zamierzenia. I wszystko jedno: czy to będzie Adolf Bon, Fiderkiewicz, Wojewódzki, Holowacz rozsadzający „Wyzwolenie”, czy Baran wydany przez Sejm, Kochanowicz, czy twórcy „Hromady”, wszyscy oni dążą do jednego celu. Wystarczy zacytować z Sejmu wniosek zbiorowy. NPCh, Hromady i Komun. p. o skonfiskowaniu natchmistawom ziemi bez wykupu i oddanie jej „Komitetom Chłopskim”. Wniosek ten przyjęło w Sejmie okrzykami: „Odliznel prosto z Moskwy!” A szatan ciesz się...

Następuje rozłam klubu białoruskiego. Wyraz ideologii nowego klubu Taraszkiewicza i towarzyszy daje sam Taraszkiewicz w Nr. 28 pisma „Walka”: „Jesteśmy socjalistami internacjonalnymi, stojącymi na gruncie propagowania przez „Kominternu” hasła jednolitego frontu robot. włośc. A jako dążenie nowego stronnictwa Taraszk. podaje: „rewolucyjny rząd robot. włośc. w Polsce, niepodległość Białorusi w ścisym sojuszu z narodami, które zdobyły się na nową strukturę społeczną”.

W lipcu 1925 r. komintern na plenarnym posiedzeniu, jak mówi Gurin, omawiał „kwestję polską”. Robotę będzie prowadził Bren. Taraszkiewicz. Odbywa się konferencja w Gdańsku, w której wzięli udział osk. Taraszkiewicz, Ostrowski i Szarkiewicz, przewodniczy przedstawiciel Kominternu. (Nazwisko powiem później. Później następuje „konferencja Berlińska” pod przewodnictwem Ulanowa, na której powzięto tak ważne uchwały co do ruchu narodowego Białorusi.

Białoruska jedność.

Dążenia białoruskich partyj bynajmniej nie są jednolite, przykładem może służyć historia rządu Lastowskiego. Zawieszany 12. XII. 1918 r. w mieszkaniu Własowa w obecności 87 osób, już następnego dnia zostaje rozbity przez Ant. Łuckiewicza, za którym opowiedziało się 33 uczestników. Następują aresztowania, Lastowski ucieka do Kowna, oddając na wzór Zagłoby Litwie Grodno i Wilno. W tym czasie pracuje na Łotwie Jezułow, w Pradze Stankiewicz i Wierszński. Z czasem Lastowski przenosi się do Mińska. Przekazada mu rząd Łuckiewicza, dopóki „pierwsza Konf. w Pradze” z udziałem Taraszkiewicza 3. X. 1921 r. nie ustali, że że jedynie rząd Lastow. jest prawdziwą reprezentacją białoruską. Lec już 14. X. 25 na konf. w Berlinie rząd Lastowski zostaje zlikwidowany, dawny centrum działalności uznany Mińsk, wszystkie ziemie białoruskie mają dążyć do połączenia się z Białor. sowiecką. Jeneccześnie zostaje ogłoszona w Rosji „amnestja” dla wszystkich działaczy politycznych, którzy według opinii Czerwikowa, zacytują pracę na rzecz Białorusi Sow. Wszyscy aktywni działacze białoruscy przechodzą do Komun. partji. Przygotowana praca skonczoona. Okrątny „Wielki Mistrz” ciesz się. Naród białoruski został oderwany od narodu polskiego, którego kultura podbiła młodego barbarzyńcę Taraszkiewicza, i sprzedany za cuchnące oledkające krwią pieniądże.

Jak wygląda następny etap działalności przywódców białoruskiego narodu, podamy następnym.

Sprawy robotnicze.

— Stan bezrobocia. Według ostatnich danych statystycznych Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie w ubiegłym tygodniu zanotował w przybliżeniu ogólną cyfrę bezrobotnych na 5055 osób. W porównaniu z ubiegłym tygodniem bezrobocie na terenie m. Wilna zwiększyło się o 30 osób.

— Strajk protestacyjny Chrześcijańskiego Związku robotników drzewnych. Chrześcijański Związek robotników drzewno-budowlanych w Dziśnie ogłosił strajk protestacyjny przeciwko zatrudnieniu przez przedstawicielstwo lotewskie robotników przy spławie drzewa na Dziśnie. (s)

— Układ polsko-łotewski w sprawie rekrutacji robotników rolnych. Onegdaj został zawarty układ z Centralnym Związkiem rolników Łotwy, w sprawie dotyczącej emigracji rolników polskich do Łotwy. Zgodnie z powyższym układem oboje władze zezwoliły w Województwie Wileńskim na rekrutowanie robotników rolnych. Ustalono następujące terminy i miejsca rekrutacji: 8 ma-

Sprawy miejskie.

— Niszczenie targu na Łukiszkach. Wobec rozpoczynających się robót na placu Łukiskim, Magistrat m. Wilna zabronił postój wozów z ziarnem i słomą, skierowując włościan na rynek Kalwaryjski. (s)

— Ukończenie prac nad studnią artezyjną w ogrodzie Bernardyńskim. Magistrat m. Wilna ukończył prace nad wierceniem studni artezyjskiej w ogrodzie Bernardyńskim. Studnia ta o głębokości 100 metrów, posiada wydajność wody zadawalającą, która wytryska ponad 5 metrów. Do budowy drugiej studni Magistrat przystąpi w dniach najbliższych. (s)

— Rada architektoniczna przy Magistracie m. Wilna. Magistrat m. Wilna uchwalił powołać Radę ds. spraw architektonicznych i urbanistycznych w charakterze opiniodawczym. Do kompetencji Rady należy ocena projektów architektonicznych, regulacja miasta i rozplanowanie ogrodów i parków. Magistrat w skład Rady zaprosił przedstawicieli wydz. sztuk pięknych U. S. B., Towarzystwa Młodszych Włn, T-wa Artystów Plastyków, Kola Architektonicznego i przedstawicieli z Magistratu danych działów. (s)

— Mamy około 5000 bezrobotnych, a Magistrat nie znalazł robotników do pracy. Jak już podaliśmy, Magistrat m. Wilna chce przyjąć z pomocą bezrobotnym robotnikom, którym zostały cofnięte zasiłki ustawowe, postanowił z dniem 4 b. m. zatrudnić robotników przy regulacji, oraz zasadzeniu placu Łukiskiego i tyłu przy regulacji ogrodów miejskich. Tymczasem w dniu oznaczonym, zamiast 180 robotników, przybyło do pracy zaledwie 18 robotników. Wobec tego Magistrat m. Wilna postanowił rekrutować robotników do wspomnianych prac z wolnej ręki. (s)

Sprawy wojskowe.

— Obstrzeżenia poborowe. Wobec odbywania się obecnie poboru rocznika 1907, władze administracyjne wydały polecenie organom bezpieczeństwa publicznego, by jaknajsurowiej przestrzegali przepisów w sprawie zakazu wyszynku napojów alkoholowych w odległości 500 metrów od miejsca urzędowania komisji poborowych. Przekraczający ten przepis właściciele restauracji, będą karani grzywną w wysokości do 5.000 zł., lub aresztem do 6 tygodni, z równoczesnym odebraniem koncesji. (z)

— Kurs saperów. W ciągu ubiegłego tygodnia został otwarty w Wilnie 6 miesięczny kurs saperów dla 6 Brygady K. O. P. Kurs został zorganizowany przy 3 pułku saperów. Na kurs ten zostało przyjętych 70 żołnierzy. (z)

— Zmiany w Garnizonie Wileńskim. Według ostatniego „Dziennika Rozkazów” Ministerstwa Spraw Wojskowych w kasynie oficerskim Garnizonu Wileńskiego zachodzą następujące zmiany: Ppułk. Szt. Gen. Władysław Powierza został zamianowany zastępcą dowódcy 85 p. p. Dotychczasowy zastępca dowódcy ppułk. Kowalski Stefan został przydzielony do Centrali wyszkolenia M. S. Wojsk., jako wykładowca zasad wyszkolenia szeregowca. Major Lepkowski zastępcę publicystyki, która nie ma możności zapoznania się choćby z ókruchami literatury scenicznej.

Sprawy kolejowe.

— Budowa linii kolejowej Wieropajewo—Druja. W związku z budową linii kolejowej Wieropajewo—Druja, w dniach najbliższych przybywa do Wilna specjalna komisja, która z ramienia Ministerstwa ma zainstalować się w Wilnie, skąd będzie miała bezpośredni doгляд nad robotami linji. (s)

Sprawy robotnicze.

— Stan bezrobocia. Według ostatnich danych statystycznych Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie w ubiegłym tygodniu zanotował w przybliżeniu ogólną cyfrę bezrobotnych na 5055 osób. W porównaniu z ubiegłym tygodniem bezrobocie na terenie m. Wilna zwiększyło się o 30 osób.

— Strajk protestacyjny Chrześcijańskiego Związku robotników drzewnych. Chrześcijański Związek robotników drzewno-budowlanych w Dziśnie ogłosił strajk protestacyjny przeciwko zatrudnieniu przez przedstawicielstwo lotewskie robotników przy spławie drzewa na Dziśnie. (s)

— Układ polsko-łotewski w sprawie rekrutacji robotników rolnych. Onegdaj został zawarty układ z Centralnym Związkiem rolników Łotwy, w sprawie dotyczącej emigracji rolników polskich do Łotwy. Zgodnie z powyższym układem oboje władze zezwoliły w Województwie Wileńskim na rekrutowanie robotników rolnych. Ustalono następujące terminy i miejsca rekrutacji: 8 ma-

ja—Święciany, 9 b. m.—Dukszty, 10 b. m.—Wilno. (s)

Z życia stowarzyszeń.

— Harecerkie święta. W dniu dzisiejszym żeńskie drużyny harecerkie wchodzące w skład Mufta Wileńskiego urządzają o godzinie 12 ej w Sali Miejskiej uroczyste powitanie wiosny. Dochód przeznaczony jest na rzecz obóz letnich. Bilety wstępne od 1 zł.—40 gr.

— III Polski Zjazd Stomatologiczny w Krakowie. Miejskowy Komitet Zjazdu przypomina, że III Polski Zjazd Stomatologiczny w Krakowie odbędzie się w maju r. b. od dnia 27-go do 29-go włącznie.

Do przyjazdu na ów Zjazd Komitet gorąco zachęca.

O szczegółach wyjazdu, oraz szczegółowym programie Zjazdu dowiedzieć się można do dnia 10 go maja, Wilno, Wileńska 26—6.

Odczyty.

— „Sól i jej pochodzenie”. Dziś o godz. 5-ej pp. w lokalu Rady Opiekuńczej Kresowej, ul. Zygmuntońska 22, zostanie wygłoszony odczyt przez p. Stanisławę Pawłowską na temat: „Sól, jej pochodzenie i produkcja”. Odczyt będzie ilustrowany przezruchami.

Sport.

— Rozdanie nagród. Dziś o godz. 12 w południe w lokalu gimnazjum Lelewala, odbędzie się rozdanie nagród miejskiego Komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dla zwycięzców w strzelaniu z małokalibrowej broni na zawodach majowych.

— Otwarcie sezonu kolarskiego. Dnia 13 b. m. wileńskie T-w o cyklistów organizuje otwarcie tegorocznego sezonu kolarskiego. W związku z tem w dniu tym na boisku 6 p. p. leg. odbędą się popisy kolarskie. (k)

— Walki zapasnicze w cirku. Na początku ukazał się potężny Peschof przeciw któremu zjawił się olbrzym Czech Prohaska.

Prohaska prowadził walkę narętnie, a nie mogąc poradzić sobie również silnie, lecz lepszemu technicznie Peschofowi, uciekł się do chwytów niedozwolonych. Otrzymał za to 2 upomnienia, co poskutkowało niewiele, gdyż w 35 min. chwyt już tak jasnowie odbił się od doszłonolych, iż sędziowie zdyskwalifikowali Czechę.

Należy podkreślić, iż jest to już druga dyskwalifikacja Prohaski—za trzecim razem grazi mu wykreślenie z turnieju.

Sztekker bez specjalnego wysiłku w 12 min pokonał Szczerbińskiego.

Popularny już w naszym mieście długierki Pinecki w 25 min. swym ulubionym pedw nelsonem zdławił Niemca Willinga.

Dziś w niedzielę walczą: decydująca Pinecki — Prohaska, Bryła — Peschof i decyd. amerykańska Orłow — Sztekker.

Teatr, sztuka i muzyka.

— Poranek w Sali Miejskiej. Jedną z atrakcyj 3-io majowych był poranek dla uczącej się młodzieży w „Sali Miejskiej”. Wypelnily program: Śpiew pp. Korsak-Targowskiej, Marjańskiej i Olzowskiej, oraz „Chór drukarzy” pod batutą p. Melodeckiego, tańiec p. Goździkowskiej i obrazek sceniczny wyreżyserowany przez p. Nalęcz. Jak się dowiadujemy, powstał projekt stałego urezmiczenia obrazów filmowych w Kinie miejskim żywym słowem w postaci „Jednostówek”, co ze względu na zasadniczy udział należy za bardzo szczęśliwy pomysł, wobec tego, że Kino miejskie odwiedzane jest przez tę kategorię publiczności, która nie ma możności zapoznania się choćby z ókruchami literatury scenicznej.

— „REDUTA” na Pohulance. Dziś o godz. 3.30 poraz ostatni, po cenach znizowanych „Eros i Psyche”.

Wieczorem o godz. 8.30, komedia J. Korzeniowskiego — „Wasy i Peruka”. Sztuka ta jest ostatnią w tym sezonie i grana będzie tylko do wtorku włącznie.

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). „Nowi Panowie” (Les Nouveaux Messieurs), pełna humoru satyra Fiers’a i Croisset’a, awanturki i chaosu staśnówk politycznych i społecznych, panujących obecnie w Europie, dziś grana będzie po raz trzeci.

— Chór ukraiński w Wilnie. Dziś w sali klubu handlowo-przemysłowego przy ul. Mickiewicza 33, odbędzie się koncert chóru ukraińskiego pod batutą Dmytra Kietka.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.

Program na niedzieltę dn. 6 maja 1928 r.

10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.

12.00: Transmisja z Warszawy, sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej.

12.10—14.00: Transmisja poranku symfonicznego z Filarmoni Warszawańskiej.

18.35—19.00: „Teatr przyszłości” odczyt wygłosi Helena Merkiewiczówna.

19.25—19.30: Sygnał czasu i rozmaitości.

19.70—19.55: „Ekspansja kultury hellenickiej na wschodzie, o współczesna kwestja narod włoścowa”. odczyt wygłosi prof. U. S. B. Franciszek Busowski.

20.00—20.25: Transmisja z Warszawy: koncert wspólny stacji Warszawa i Katowice.

22.20—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Reduta.

„Wasy i Peruka” kom. w 3 akt. J. Korzeniowskiego.

Utarło się powszechnie, że jeśli grywa się jeszcze kiedy Korzeniowskiego na scenie, to z dramatów — jedynie „Karpackich gór”, z komedji zaś „Wasy i Peruka”. Czy słusznie — to nie wchodzimy. Korzeniowski przeżył swą epokę i wydebywany bywa z pyłu zapomnienia jedynie przy okazjach wyjątkowych, a jak to ostatnio było w Reducie — z okazji święta Trzeciego Maja.

Trzeba przyznać, że Reduta, w dniu tym wystawiając tę frakowo-kontuszową sztukę, uczyniła to z całym patykiem dla epoki Stanisławowskiej. Pełne

słasku tło, prześliczne kostjumy i staranna gra artystów złożyły się na całość stylową i noszącą na sobie piętno wytworności cechującej elitę towarzyską z końca osiemnastego stulecia.

Należy podkreślić wykintą francuzczyznę (przejętynie horrendalnie na naszych scenach brzmia), którą celowała przy bardzo stylowej grze p. Hohendlinger i p. Larewicz — zwłaszcza ta pierwsza.

Sztuka z zącą tendencją, mającą niedługo ma celu wzbudzenie poszanowania dla tradycji i ośmieszenie cudzoziemszczyzny, panoszącej się całami okresami, (z wielokrotnym nawrotem), w życiu polskiem, jest widowiskiem bardzo odpowiednim dla młodzieży.

Pilawa.

Z KRAJU.

Litwini wydają przepustki zagraniczne na prawo udania się do Polski.

Onegdaj do jednego z patroli K. O. P. na odcinku granicznym N-Troki, zgłosiło się dwóch obywateli litewskich, którzy po przedstawieniu zaświadczeń wydanych przez Naczelnika powiatu Olickiego na prawo udania się do Pol-

ski, prosili o zezwolenie przekroczenia granicy. Władze polskie przychyliły się do tej prośby.

Jest to pierwszy wypadek wydania przez litwinów obywatelom litewskim zaświadczeń na prawo przejścia linii demarkacyjnej. (k)

P. Mydlarz Stefan i ziemianstwo święciańskie.

W dniu 30 kwietnia starosta święciański p. Mydlarz nazaczył na godzinę 12-g w południe zebranie delegatów od pracodawców relnych, wybranych w poszczególnych gminach, na naradę. Każdy z delegatów otrzymał wezwanie, z ciekawym rzeczywistie dodatkami, iż musi się zjawić na to zebranie pod karą grzywny. Wszyscy, wybrani od właścicieli ziemskich, delegaci stawili się punktualnie o 12 ej w liczbie kilkunastu, w lokalu, wyznaczonym na posiedzenie. Czekało na pana Starostę do godz. 12 i pół, a ponieważ nie zjawił się, napisano protokół odpowiedni, podpisano go jednogłośnie i przesłano do pana Starosty. Wszyscy delegaci nie mając, teraz szczególnie, dużo czasu, rozszli się po mieście i wrócili do siebie — a byli tacy, co ze sto kilometrów musieli zrobić, będąc zaś wezwani, pod przymusem, nie chcieli się narazić na grzywnę. Musimy przytem zwrócić uwagę, że to było zebranie nie wójtów lub sołtysów, lecz poważnych i welnych obywateli państwa polskiego.

Napad bandycki na zaścianek Ługi.

W dniu 3 b. m. o godz. 5 wiecz. w zaścianku Ługi położonym w pobliżu Święcian dokonano niezwykłego śmiełego napadu na dom bogatego gospodarza Siemiona Wasiljewa. W czasie gdy Wasiljew powrócił za spaceru do domu wtargnęło do mieszkania jego 3 uzbrojonych bandytów, 3 innych po steroryzowaniu służby otoczyli dom i zażądali wydania pieniędzy. Po splądrowaniu mieszkania oraz przyległej spiżarni rabusia spalowali rzeczy do worków i wymuszyli pod groźbą rewolwerów gotówkę zbiegli.

Dopiero na drugi dzień Wasiljew przyjechał do Święcian i zameldował policji, iż dokonano w jego domu rabunku. Wyslane niezwłocznie oddział funkcjonariuszy P.P., którzy przybywszy na miejsce napadu wszyręli energiczne śledztwo. (s)

GIEŁDA.

WARSZAWA, 5 V. (P. A. T.).
 Dolar 8,885—8,905—8,865.
 Belgia 124,52—124,83—124,21.
 Holandia 359,625—360,52—358,75.
 Londyn 43,51—43,62—43,40.
 Nowy York 8,90—8,92—8,88.
 Paryż 35,095—35,16—35,01.
 Paryż 26,415—26,48—26,35.
 Szwajcaria 171,80—172,35—171,37.
 Stehholm 239,20—239,50—238,60.
 Wiedeń 125,40—125,71—125,89.

Papiery procentowe
 Dolarówka 81-84,25-84 pożyteczna
 dolarowa 85,50—86, poś. kolejowa 104, 5/4
 kanonersyna 67, konwers. kolejowa 62,
 listy i obligacje Banku Gosp. Kraj., listy
 B-ku Rolnego 94, 8/10, komun. 3-jej emisji
 93, 8/10, ziemskie 80,50, 4 1/2 ziemskie 55
 — 54,75, 8/10, warszawskie 77, 4 1/2,
 warsz. 56, 8/10, Łodzi 71, 10/10, m. Radomia 79,15.

Dwóch rybaków zginęło od kula żołdaków sowieckich.

W dniu onegdajszym pomiędzy pogranicznymi wsiami Pohostem, a Górnem w rejonie Dolhinowa na rzce Wilji w łodzi dwóch rybaków było zatrudnionych łowieniem ryb. Ponieważ połów był obfity, więc przeciągnął się do późnego wieczoru. W czasie tego patrolujący brzeg Wilji patrol sowiecki począł dawać jakieś znaki rybakom oraz coś niezrozumiałego wykrzykiwać. Ponieważ rybacy na sygnalizację patrolu nie odpowiedzieli, usłyszeli nagle nad głowami strzały

INTROLIGATORIA
 „DZIENNIKA WILEŃSIKIEGO—ul. Mostowa 1
 PRZYJMUJE WSZELKIE KSIĄŻKI DO OPRAWY
 WYKONANIE STARANNE, CENY UMIARKOWANE.

Wolne pobydy
 Potrzebni do majątku lokalny samoty i pokojowa z dobrymi rekomendacjami zgłaszają się od 7 maja r. b. ul. Bednetyńska Nr. 2 pokój Nr. 5 w Pensjonacie. 4515—8

ZAWALNA 1
Czytelnia nowości
 klasyki, bel. pol. franc. i — lekt. szkol., naukowe i t. d. Czynnica codzieln od 11—6, 731—0

Niania
 potrzebna do rocznego dziecka tylko z rekomendacjami Artyleryskiej 1 m. 4 od godz. 12 do 6.

Potrzebna chemikalka czarna na wyjazd. Zgłaszać się Zarzędce 30 m. 9 od g. 2 do 5. 4523—1

Polecam doskonałą kucharkę uczciwą i pracowitą. Adres: Zamkowska 18—13. 4521

Pięgi, BROWAWKI, usuwam szybko. Gabinet Kosmetyczny, Wilno, h. hotel Nizkowskiego, m. 33. W.Z.P.23. 4482—2

Przy ul. S-to Jańskiej w Wilnie w sklepie spożywczym „Oszczędność” znaleziono pieniądze, które można odebrać: ul. Tatarska d. Nr. 11 m. 1 codzieln od g. 12 do 1. 4518

Potrzebna służąca młoda pracownica do 2 osób, umiająca dobrze gotować, prac. lubiąca ogród. Do godz. 9-ej rano Skopowska 5. m. 1. 4517—8

RÓŻNE
 Pierwszorzędna Pracow. Dam. Ubiórów „Chic Parisien” Tatarska 3. m. 13. Wykonywa szybko i sumiennie najwykwintniejszą suknie, piaseczki i kostjumy. 4517—8

Przy ul. S-to Jańskiej w Wilnie w sklepie spożywczym „Oszczędność” znaleziono pieniądze, które można odebrać: ul. Tatarska d. Nr. 11 m. 1 codzieln od g. 12 do 1. 4518

Okazynie odstąpię sklep spożywczy z mieszkaniem dwupokojowym i kuchnią Artyleryskiej Nr. 1 m. 8. 4524

Okazynie do sprzedania różne rzeczy starożytno. fotele, bronzy, obrazy, szkrypcie i t. d. Ul. Wileńska 2, m. 2. Zgłaszać się od 9—6-ej po pol. 4457

KRONIKA.

Wiedomości kościelne.

— Zapowiedzi. Ordynariat Arcybiskupi zakazał wygłaszenia zapowiedzi w Adwencie i w Wielkim Poście, o czym Kurja Metropolitańska świeżo zakomunikowała W. W. ks. ks. Prebyszczem Archidiecezji Wileńskiej.

— Wizytacje Arcyeparskie. W nadchodzącym tygodniu J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński zwizytuje szereg kościołów na terenie dekanatów: brzeszowieckiego, wolkowskiego i łunenskiego w porządku następującym: niedziela 6 V r. b., godz. 8—Swisłoc, godz. 16—Mścibów, poniedziałek 7 V r. b., godz. 11 m. 30—Szydłowice, godz. 17—Hniezno; wtorek 8 V r. b., godz. 9 m. 30—Łopienka Wielka, godz. 15—Porcowa; środa 9 V r. b., godz. 7—Pedereski, godz. 14—Lysków, godz. 19—Międzyrzecz; czwartek 10 V

r. b., godz. 10—Zelwa, godz. 15 m. 30 Krzemienica; piątek 11 V r. b., godz. 8—Rogóżnica, godz. 13—Pieski i Zielwinia, godz. 17—Strubnica; sobota 12 V r. b., godz. 7—Wolpa, godz. 13—Roś, godz. 17—Repia.

— Kasowanie cmentarzy wiejskich. J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński wydał niedawno pismo okólnie w sprawie utrzymania w należyтым porządku cmentarzy grzebalnych. Poza szeregiem wezwań praktyczno-porzędkowych, Ordynariat nakazuje dążyć do tego, by w każdej parafji był tylko jeden cmentarz grzebalny. Cmentarze wiejskie zaleca się stopniowo zamykać. Przy każdym zamykaniu cmentarzy grzebalnych ma być odgrzędzone osobne miejsce dla grzebania nieboszczyków, którym Kościół odmawia pogrzebu chrześcijańskiego.

Krem Lion
bieli i udelikatnia cera



MIĘSKI KINEMATOGRAF
KULTURALNO-OSWIATOWY
Salu Miejska ul. Ostrobramska 5.

Kino-Teatr "HELIOS"
ul. Wileńska 38.

"Ksiądz Konstanty" (MILJARDERKA) Najgodniejsza historia pod słońcem w 8 aktach. W rolach głównych: Genevieve Carice, Georges Lannes i Jean Coguchin.

Kino-Kameralne "Polonia"
Mickiewicza 22.

"Tajemnica pięknej pani" dramat w 12 akt. W rolach głównych: LIL DAGOWER, JEAN MURAT.

KINO-TEATR "EDEN"
WIELKA Nr. 36.

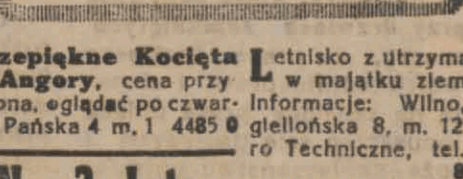
Dziś dramat w 12 akt. osnuty na tle walki z bolszewikami Obrona Warszawy (Młoczek przez ogień i krew).

Od stóp do głów



do głów

jeden wielki spłot nerwów! Chroniąc je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym.



WSZYSCY JUŻ PRZEKONALI SIĘ
ze FOTOGRAFICZNE APARATY z OBJEKTYWAMI
Busch
SA NAJLEPSZE
SKŁAD FABRYCZNY
"OPTYK RUBIN"
WILNO,
Najstarsza firma w kraju
egzyst. od r. 1840
ul. DOMINIKANSKA 17, tel. 10-58.

LOS
1-ej Klasy 17-ej Polskiej Loterii Państwowej
H. MINKOWSKI WILNO NIEMIECKA 35
tel. 13-17.
Centrala w Warszawie, Nalewki 40. Tel. 296 35 P.K.O 3553
GŁÓWNA WYGRANA 700,000
Penadto wygrane:
1 na 400 000 zł. 2 po 35 000 zł.
1 - 300 000 6 - 25 000
2 - 100 000 2 - 20 000
2 - 80 000 20 - 15 000
2 - 75 000 38 - 10 000
3 - 70 000 68 - 5 000
2 - 50 000 115 - 3 000
2 - 40 000 215 - 2 000
516 - 1 000
CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ
Ogólna suma wygran. około 24 milion zł.
Cięższe odziedziczenie się już 19-go i 20-go maja.

PIERWSZORZĘDNE
KURSY KROJU
szycia i modelowania ubrań damskich
Domu H.K. "KRESY WILEŃSKIE",
ul. Mickiewicza 1,
a każdą sprawę załatwi szybko i na najbardziej dogodnych warunkach.

WAGI DOKTORSKA S. SZUSTERA
Dla wagi publiczności, w dniach najbliższych, będą umieszczone jeszcze kilka wag, po tej samej cenie.

D. H. J. Dubicki i S-ka.
Właściciele J. Dubicki i J. Januszewski
Przyjmuję bieliznę, szycia, oraz koldry i materace.

Dr. Wołodźko
Ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne.

OGŁOSZENIE.
Magistrat m. Wilna ogłasza niniejszym publiczny przetarg ofertowy na pobudowanie drewnianej szkoły powszechnej 4 klasowej i budynku mieszkalnego przy niej na grunatach folwarku Kuprjaniski.

Nie walcie głową o mur
To was i tak od kłopotów i trosk pieniężnych nie uwolni!
Szkoda głowy, no i muru. Od trosk i kłopotów uwolnić może jedynie

AKUSZERKI
W. ŚMIALOWSKA
Przyjmuje od 11 do 2-jej popoł. - Niezależnym usługowo.
Mickiewicza 45, m. 6
Wyd. Zdr. Publ. Nr. 66. 4289-19

ZAMÓWIENIE.
Do Kolektury
Śląskiego Banku Transzytowego S. A.
w Katowicach
ul. św. Jana 11

NASIONA, DYMKE, NAWOZY
"SKŁEP ROLNICZY"
Szawcowy 1 (Wielka 15) 3-4491

Dr. Leon Ginsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE.
Ulica Wileńska Nr. 3.
Tel. 567. Przyjmuje od 8/4 - 1/4 - 8.

Dr. Hanusowicz
Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skórne i weneryczne.
Leczenie światłem: Sol-lux lampy Bacha (złączone stożek górski).
kawa 7, m. 1.
Przyjm. 5-7 pop.

Dr. POPILSKI
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p.
W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. KAPŁAN
Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640. W.Z.P. 13

KOBIETA LEKA Z
Dr. Janina
Plotowicz - Juczaitkowa
ordynator Szpitala Sawicz.
Choroby skórne i weneryczne kobiece.
Przyjmuje od 4-6 pop.
Zarzące 5, m. 2. W.Z.P. 38

Na 3 lata
na wypłatę nowy drewniany dom z 5 pokojami i kuchnią. Nowa duża stajnia, studnia. Cena 14 000 zł. ul. Filarecka 70. 4422-1

Z powodu wyjazdu sprzedam
2 garnitury mebli: salon (mahol) i stółowy. - Portowa 4, m. 6; od 12 do 2 i 4 do 6 1216-1

PIANINO
malo używane natychmiast do sprzedania niedrogo.
Jakóba-Jasieńskiego 17, m. 2. 937-0

Majątek
ziemiaki obsza u 200, do 4 km. od st. kol. ziemia pszenno-buraczana, sprzedamy dogodnie.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 349-1

Poszukuję posady ekspedjentki. Posiadam świadectwo i praktykę Benedyktyńska Nr. 6 m. 10. 4487-0

Poszukuję posady na wyjazd. Mam lat 42. Posiadam dobre referencje. Dobra 1, m. 1, Stankiewiczowa (przy Zakrecie). 4497-0

Poszukuję posady nauczycielki. Zgodzę się na wyjazd. Mam lat 42. Posiadam dobre referencje. Dobra 1, m. 1, Stankiewiczowa (przy Zakrecie). 4497-0

LETNISKA.
Letniska w majątku ziemskim 6 kil. od Wilna, ze stajnią, lodownią, może być urządzone pensjonat. Dowiedzieć się u: Litewska 3, m. 3. (w Zwierzyniecu). 4584-1

Bez kosztów
płatniemy lokaty najpewniej. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 346-2

Sumę do 10,000 dolarów
poszukujemy pilnie na dobrą hipotekę. Okres lekoty do umówienia. Dom H.K. "Zachęta" Gdańska 6, tel. 9-85. 495-0

Baczność! Wielki wybór!
Po cenach fabrycznych.
OBUWIE letnie brezentowe i sandały
OBUWIE czeskie, P. P. G. i gumowe
OBUWIE ludowe, sportowe i tenisowe
OBUWIE modne gwarantow. skórkowe
PŁASZCZE gumowe, SUKNI E I BLUZI.
Najmodniejsza BIELIZNA oraz KONFEKCJA I GALANTERJA.
poleca D.H.W. Nowicki
Wilno, ul. Wielka 30.
Prosimy oglądać wystawy i sprawdzać ceny.

UWADZE
P.P. Inżynierów i Geometrów
Komplet druków mierniczych.
Papier światłoczuły.
Papier Schoellershamer.
Szkiełki. - Kalki płócienne i papierowe. Cyrkle precyzyjne.
Farby. Tusze i t. d.
W. Borkowski
Mickiewicza 5, tel. 372.
Filija S-to-Jańska 1, tel. 371.

Komplety maturalne i polonistyczne
zarejestrowane w Kuratorjum OSW. mogą przyjąć jeszcze kilka osób dorosłych na komplet, który zasługuje do matury w terminie Jesiennym b. b. - Informacje od godz. 5 - 6 ul. Zawalnej 1 (czytelnia). 732-00

"Najbardziej udoskonalone amerykańskie maszyny do pisania
"ROYAL"
"ORAZ
"arzysta" meiry "FACIT"
do nabycia w Biurze Techniczno - Handlowym
"Inż. Kiersnowski i Krauzolek S-ka"
Wilno, Jagiellońska 8 tel. 560

WYCIĘCZENIE-BLEDNIO
LECZY
HEMOGEN
KŁAWE
Wszystkie towary lekcyjne, oraz koldry, kocy, pelerony, kapy, serwetki, chustki, pończochy i inne towary po cenach amarykowskich.
43300-18